Dziś 8 stron — Sport

płata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ok VIII | ŁÓDŹ, WTOREK, 7 STYCZNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 6

MOWA MIN. MATUSZEWSKIEGO

na zjeździe delegatów stow. urzędników skarbowych

Zagadnienie płac urzędniczych nie może być objektem licytacji politycznej.

W dniu 6 b. m. zakończył swe obra- dwudniowy zjazd walny delegatów owincjonalnych Stow. Urzędników karbowych Rzplitej Polskiej.

Po dyskusji, w której poruszono szeg spraw ustosunkowania się urzędniw skarbowych do ostatniego kongre- pracowników, zjazd uchwalił jednoośnie ustępującemu zarządowi absolurjum. Uchwalono następnie wysłać desze do pana Prezydenta Rzeczypospoej, do pana Marszałka Józefa Piłsudiego i do prezesa Rady Ministrów, of. Kazimierza Bartla.

Przemówienie ministra.

Drugi dzień obrad zjazdu zaszczycił ą obecnością kierownik ministerstwa arbu p. Ignacy Matuszewski wespół z dsekretarzem stanu dr. Grodyńskim.

Szanowni Panowie.

Jestem prawdziwie zaszczycony, że Zjazd, zajęty rozważaniem trosk i zaerzeń, związanych z zawodową pracą chcieliście mnie Panowie zaprosić. Poważ jestem wśród grona pracowniw skarbowych człowiekiem nowym, niedawna dopiero stojącym przy spólnym z Wami warsztacie — więc agnę w słowach, zwróconych do Paw wyjść poza ramki konwencjonalch oświadczeń.

Sądzę, iż rola pracowników skarboych w Państwie jest szczególnie truа. Urzędnik skarbowy, celny, kontrol-, styka się z obywatelami państwa zeważnie tam, gdzie spotkanie jest dla u stron najmniej przyjemne. Urzędnik arbowy reprezentuje wobec obywatetę dłoń państwa, która żąda i bierze.

Mimo całą zrozumiałość i konieczść, aby ktoś pobierał, skoro ktoś inny usi wydać — ten kto pełni czynności ydobycia ze społeczeństwa środków a potrzeb tegoż społeczeństwa

nie jest szczególnie lubiany

Jeśli pracy wojska, opartej na ciągłej towości do spojrzenia śmierci w oczy warzyszy entuzjazm i miłość tłumów, śli tworzy wysiłek konstrukcyjny, jak zebijanie nowych dróg, czy dźwiganie rtów, wywołać potrafi podziw i dumę to praca skarbowa liczyć może najyżej na zrozumienie i rozumową aprotę. Popularność nigdy i nigdzie nie st jej udziałem.

Dlatego właśnie pragnę panom poedzieć, jakie są, zdaniem mojem, mowości poprawy bytu urzędników woc zagadnienia równowagi budżetowej jak patrzę na projekty, które są poruane w prasie i poza prasą. Przypuszam, że zrozumieją mnie Panowie łaiej, niż ktokolwiek inny.

Przez ręce Panów przechodzą środki, jakie oddaje społeczeństwo państwu. Stojąc blisko życia, stykając się z niem bezpośrednio, wiedzą Panowie jak nieraz trudno jest dla płatnika z chudej sakwy ten grosz wydobyć.

W kasach, będących pod Panów pieczą leżały niegdyć stosy marek polskich drukowanych na coraz piękniejszym papierze i wartych coraz mniej.

Nie mogli Panowie zapominej pierwszego, wielkim wysiłkiem zdobytego pieniądza — złotego — ani tej ufności, że z nim razem nadchodzą nowe dobre czasy. I załamanie tego symbolu stałości i siły gospodarczej — załamanie, które nastąpiło w wielkiej mierze pod wpływem zwichnięcia równowagi budżetowej. Ani nie zapomną Panowie napewno tego, co potem nastąpiło.

Gdyż bardziej, niż cokolwiek bądź innego powinno przypominać Panom i wszystkim innym związek między równowagą budżetową a uposażeniami, to **że naprawa zachwianej równowagi w r. 1925 odbyła się przedewszystkiem kosztem urzędników.**

Zanim Marszałek Piłsudski w maju 1926 roku wziął w swe mocne ręce ster Rzeczypospolitej — w poprzedzającym tę chwilę okresie zamętu i rozprężenia politycznego — właśnie stan urzędniczy swoją milczącą i cierpliwą ofiarą ratował nawę państwową przed ostatecznem strzaskaniem.

W dzisiejszym nietylko u nas, ale i na świecie całym ciężkiem położeniu gospodarczem trudno jest skarbowi znaleźć środki na to, aby przyjść stanowi urzędniczemu z zasadniczą, oddawna potrzebną pomocą.

Wszakże wszystkie rozumne i zgodne z istotnemi możliwościami propozycje w tym kierunku rząd gotów jest wziąć zawsze pod najżyczliwszą rozwagę. Mogłem temu dać oficjalny wyraz na komisji budżetowej, podkreślając moje przychylne ustosunkowanie się do znanych niewątpliwie Panom projektów BB. współpracy z Rządem, zapowiedzianych przez prof. Krzyżanowskiego. **Propozycje te bowiem nie groziły w niczem równowadze budżetowej Państwa.**

Lecz prawdziwem nieszczęściem dla rzesz urzędniczych przedewszystkiem, byłoby uczynienie z zagadnienia płac urzędniczych nie sprawy natury gospodarczej i budżetowej, lecz objektem

licytacji politycznej

Mnożą się oznaki, że takie niebezpieczeństwo istnieje.

Ponieważ wydaje mi się, być może niesłusznie, że nastąpią próby rozpoczęcia takiej licytacji, czułem się w obowiązku, aby zarówno jako kierownik skarbu, jak i Panów kolega, powiedzieć otwarcie, co myślę o tego rodzaju próbach.

Podniesienie płac urzędniczych drogą tworzenia fikcyjnych dochodów i fikcyjnych oszczędności w budżecie Państwa — stworzyćby mogło tylko fikcyjną podwyżkę. Jako urzędnicy skarbowi wiedzą panowie dobrze, że wpływy podatkowe i monopolowe w większej mierze zależą od możliwości płatniczych podatników, czy konsumentów, niż od przewidywań, napisanych w odnośnych rubrykach. Jako urzędnicy skarbowi rozumieją Panowie również lepiej, niż ktokolwiek bądź inny, **że skreślenie w kolumnie budżetu pewnych cyfr, nie zawsze jest oszczędnością.**

Czuję się w obowiązku ostrzec Panów przed niebezpieczeństwem, jakiem groziłaby akcja stwarzania fikcyjnych dochodów i fikcyjnych oszczędności. **Naprawa położenia urzędniczego, osiągnięta taką drogą byłaby naprawą fikcyjną. Ale wynikły stąd deficyt budżetowy byłby**

deficytem realnym

Powiedziałem na wstępie, że przypuszczam, iż Panowie jaśniej i plastyczniej, niż ktokolwiek inny rozumieją znaczenie słów „równowaga budżetowa".

Wierzę zatem, iż równie jasno i równie plastycznie widzą Panowie, co znaczą słowa „deficyt budżetowy" wogóle, co zaś to oznacza dla stanu urzędniczego w szczególności. Deficyt budżetowy miałby dla stanu urzędniczego niewątpliwie to znaczenie, że odzyskanie równowagi budżetowej odbywaćby się musiało znów kosztem urzędników.

Jeśli jest zrozumiałem, że kiedyś naprawa zwichniętej równowagi wymagała ofiary ze strony Waszej — to niezrozumiałem jest, aby odwrotnie — dla przelicytowywania się stosunku do urzędników — narażać tę równowagę, by wreszcie w nich rykoszetem uderzyć.

Ponieważ widzę możliwość zaistnienia podobnej akcji, **chciałem Panom nietylko powiedzieć, że ją będę zwalczał i odpierał. Pragnąłem Panom, jednocześnie wytłumaczyć, dlaczego będę tak postępował.** Chciałbym zarazem, aby Panowie wyjaśnili sobie, że zwalczając fałszywe miraże fikcyjnego szczęścia, będę działał napewno nietylko w interesie Państwa, nietylko w interesie skarbu, ale przedewszystkiem i Panów własnym dobrze zrozumiałym interesie.

10-lecie sądownictwa w Wielkopolsce

obchodzone było wczoraj uroczyście w Poznaniu.

Poznań, 6 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym sądownictwo wielkopolskie święciło 10-lecie objęcia wymiaru sprawiedliwości na ziemiach zachodnich przez władze polskie.

Uroczystości, związane z tą rocznicą uświęcił swą obecnością kierownik ministerstwa sprawiedliwości, p. Dutkiewicz.

Po nabożeństwie w kościele św. Wojciecha, odbyło się w sali przysięgłych S. O. uroczyste posiedzenie.

Uroczystość zagaił prezes Zakrzewski, witając zebranych, poczem podniósł znaczenie święta i oddał hołd pamięci zmarłych organizatorów sądownictwa, następnie zaś odczytał pismo kierownika ministerstwa sprawiedliwości, podnoszące zasługi organizatorów sądownictwa na ziemiach zachodnich i wyrażające im uznanie i podziękowanie.

Z kolei wiceprezes S. A. Zajączkowski mówił o historji organizacji sądownictwa polskiego w Wielkopolsce a prokurator S. O. dr. Josse mówił o organizacji prokuratury. Potem przemawiał prezes izby adwokackiej, dr. Piechocki i prezes związku urzędników sądowych Szybowicz.

Następnie odczytano tekst depesz hołdowniczych do pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, prezesa rady ministrów, wreszcie depeszę do pierwszego ministra b. dzielnicy pruskiej p. Władysława Seydy.

Okrzykiem „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Prezydent" zakończono posiedzenie.

Obrady w Hadze

pod znakiem planu Younga i odszkodowań

Haga, 6 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Komisja do spraw odszkodowań wschodnich po przedyskutowaniu układu z Austrją wysłuchała delegację bułgarską, która przedstawiła sytuację finansową swego kraju.

Przedstawiciele 6 mocarstw zaproszonych postanowili włączyć do protokułu w sprawie zastosowania planu Younga tekst, zaznaczający, iż 6 państw zainteresowanych w czasie dyskusji w dniu 16 lipca 1928 roku wyraziło życzenie nietylko pełnego i definitywnego uregulowania zagadnienia odszkodowań lecz wyraziło stanowczą wolę doprowadzenia do faktycznego załatwienia tej sprawy.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa terminów niemieckich spłat.

***

Haga, 6 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Sprawa reparacyj wschodnich przedstawia się dość zawile. Austria twierdzi, że nie może płacić, Bułgarja ze swej strony utrzymuje, iż może płacić tylko nieznaczne sumy. Węgry pragną otrzymać od Rumunji dla optantów miljardowe odszkodowanie.

Mała Ententa, jako grupa wierzycieli tych trzech wymienionych państw, znajduje się więc w posiadaniu długu, którego wartość w chwili obecnej jest czysto teoretyczną.

Trudność polega na tem, że dług Małej Ententy jest zagwarantowany klauzulą traktatu wersalskiego, czyniącą Niemcy odpowiedzialnymi za swych sprzymierzeńców z wojną, zaś plan Younga w razie jego ratyfikowania znosi tę gwarancję, ponieważ powiedziano w nim, że wysokość długu niemieckiego ustalona zostaje raz na zawsze i że nie można będzie żądać nic od Francji ponad tę sumę.

Mróz w Zakopanem.

Zakopane, 6 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pogoda w Zakopanem ustaliła się całwicie.

Mróz dochodzi do 9 stopni poniżej ra. Warunki śnieżne znakomite. Ożył się znacznie ruch narciarski, łyżwiarі i saneczkowy.

Gruzini fałszowali czerwońce

aby zniszczyć walutę sowiecką i przy pomocy Niemiec odzyskać niepodległość.

Sensacyjny proces w Berlinie.

Berlin, 6 stycznia.

Dziś rozpoczęła się w głównym sądzie w Moabicie rozprawa w sensacyjnym procesie przeciwko fałszerzom czerwońców sowieckich. Proces ten, któ ry ma europejskie znaczenie, rozgrywa się na tle walki gruzinów z bolszewikami oraz zapasów międzynarodowego kapitału naftowego przeciwko federacji sowieckiej.

Międzynarodowy kapitał naftowy prowadził w tej sprawie akcję, celem uwolnienia źródeł naftowych w Baku z pod gospodarki Sowietów.

Głównemu oskarżonemu w tym procesie gruzinowi, wybitnemu przywódcy swego narodu Karumidze akt oskarżenia zarzuca, że w ścisłej łączności ze zmarłym niedawno i znanym z pokojowej konferencji w Brześciu Litewskim generałem niemieckim Hoffmanem oraz prezydentem centrali firmy naftowej „Royal Dutch" Henrykiem Deterdingiem i ze znanym przemysłowcem naftowym Noblem przeprowadzał wielką akcję gruzińską przeciwko Sowietom, fałszując masami czerwońce, co miało być wstępem do akcji zakrojonej na szerszą skalę.

Gruzin Karumidze i jego wspólnicy, jak głosi akt oskarżenia, spodziewali się, że przez masowe fałszerstwa czerwońców zniszczą walutę sowiecką i doprowadzą ją do inflacji, aby w ten pośredni sposób wstrząsnąć podstawami panowania Sowietów.

Po tej wstępnej akcji miała się odbyć generalna ofenzywa militarna i gospodarcza, podjęta przez Gruzję przeciwko federacji sowieckiej. Akcją militarną miał kierować gen. Hoffman oraz znany radykalno-prawicowy przywódca generał niemiecki Ehrhardt.

Plan cały, opracowany w szczegółach został jednak zniweczony, gdyż władze niemieckie w roku 1927 obłożyły aresztem olbrzymie masy fałszywych czerwońców zanim zdołano je przesłać zagranicę.

Sąd berliński posiada rozległą korespondencję, prowadzoną między generałem niemieckim Hoffmanem i przemysłowcem Deterdingiem oraz synem fundatora nagrody Nobla — Noblem.

W akcji tej brało udział wielu ukraińców, a wspólnicy znajdowali się w Bułgarji, we Włoszech, Anglji, Francji, Szwecji i Niemczech.

Według pogłosek głównodowodzący 7 okręgu Reichswery, t. j. bawarskie go gen. Kress von Kressenstein był też wmieszany w sprawę fałszerstwa czerwońców.

Wielu sprawozdawców prasowych przybyło już z zagranicy do Berlina, aby przysłuchiwać się procesowi, który wywołał wielkie zainteresowanie.

Liga bada przyczyn[y] kryzysu w rolnictwie.

Genewa, 6 stycznia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rozpoczęła prace komisja e[ks]pertów w sprawach rolnictwa. Eksp[erci] zostali zaproszeni do Genewy przez [ko]mitet ekonomiczny Ligi celem wypow[ie]dzenia poglądu co do zapobieżenia k[ry]zysowi w rolnictwie, w szczególno[ści] zaś zbożowemi.

Tego rodzaju konsultacja odbywa [się] po raz pierwszy na terenie Genewy i [ma] stanowić uzupełnienie pracy komit[etu] ekonomicznego Ligi, który niema w s[wo]im składzie przedstawiciela świata [rol]niczego.

Pośród zaproszonych rzeczozna[w]ców znajduje się przedstawiciel Pols[ki] p. August Zaleski.

KRONIKA

STYCZEŃ
7
WTOREK

Dziś: Luciana
Jutro: Seweryna

Wschód słońca	7.43
Zachód słońca	3.38
Wschód księżyca	11.03
Zachód księżyca	21.45
Długość dnia	10.09
Przybyło dnia	0.10

Walkę z hazardem
prowadzą władze administracyjne.

Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał okólnik min. spraw wewn. w sprawie przestrzegania zakazu uprawiania gier hazardowych, jako loteryj, ruletek i t. p.

Na prowadzenie tych gier wymagane jest specjalne zezwolenie władz, przyczem gry te mogą być uprawiane tylko w lokalach zamkniętych, celem należytej kontroli uczestników.

Ponieważ w życiu codziennem spotyka się uprawianie takich gier na otwartem powietrzu, na targach, jarmarkach, odpustach i ulicach, przez wystawianie ruletek z wygraną w postaci cukierków i t. p., gry w kostkę, przy takichże wybranych, okólnik przypomina konieczność ścisłego przestrzegania zakazu, nawet w wypadku, gdy sprzedaż jest połączona z wygranemi.

Kontrolę tę przeprowadzać będą władze policyjne, a winni uprawiania gier i loteryj bez odpowiedniego zezwolenia ulegną karze w drodze administracyjnej. (w)

Kto jest mordercą Drajbachowej?

Tragiczna zagadka. — Sekcja zwłok. — Nowe zeznania. Brenke wypuszczony na wolność.

Tajemniczy młodzieniec na mieiscu zbrodni.

Śledztwo w sprawie tajemniczego morderstwa przy ulicy Pomorskiej 181, dokonanego na osobie 69-letniej Karoliny Drajbachowej trafia na coraz większe trudności i komplikuje się coraz bardziej.

W toku dalszych dochodzeń **został zwolniony z aresztu aresztowany pierwszego dnia Karol Brenke,** kuzyn Drajbacha, który z nim razem wyszedł z mieszkania i udał się z nim do fabryki po książeczkę Funduszu Bezrobocia.

Początkowo policja podejrzewała, że **Drajbach zamordował swą żonę a kuzyn** o tem morderstwie coś wiedział, w toku jednak śledztwa wyszło na jaw, **że Brenke nic wspólnego z mordem nie ma.**

W niedzielę dokonana została

sekcja zwłok zamordowanej.

Przypuszczano, że sekcja zwłok pozwoli na dokładne ustalenie, o której godzinie morderstwo zostało dokonane, obecnie jednak dowiadujemy się, iż **zupełnie dokładnie godziny morderstwa ustalić nie można.**

Pozatem w sprawie tej zaszedł jeszcze jeden sensacyjny zwrot. **Jedna z sąsiadek Drajbachów p. Bojanowska opowiada bardzo sensacyjne rzeczy.**

Przedewszystkiem p. Bojanowska mówi, że krytycznego dnia widziała o godzinie 10 rano Drajbachową, stojącą w drzwiach swego mieszkania.

Drajbachowa powiedziała jej „dzień dobry", poczem weszła z powrotem do mieszkania.

W dwie godziny potem ta sama p. Bojanowska

widziała jakiegoś młodego człowieka

który z nasuniętym na oczy kapeluszem schodził bardzo szybkim krokiem ze schodów.

Osobnika tego widziała p. Bojanowska po raz pierwszy. (p).

Zastrzelił się przed ślubem.
Tragiczna śmierć posterunkowego policji.

Z Warszawy donoszą:

Wstrząsający dramat rozegrał się onegdaj rano w niewielkiem mieszkaniu przy ul. Dobrej 34.

Około godz. 9 gdy wszyscy domownicy pogrążeni byli jeszcze we śnie, rozległ się strzał rewolwerowy.

Zerwano się z łóżek. Na podłodze leżał w agonji syn właściciela mieszkania 24-letni Jan Kacprzyk, st. posterunkowy rezerwy policji.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził już tylko śmierć samobójcy, wskutek postrzału w serce.

Przyczyną samobójstwa były spory rodzinne. W dniu wczorajszym miał się odbyć ślub posterunkowego Kacprzyka. Rodzice jednak byli przeciwni małżeństwu, tłomacząc synowi, że wybrana jego nie będzie dobrą dla niego żoną. Starzy Kacprzykowie radzili synowi, aby póki czas jeszcze cofnął się.

Z drugiej znów strony rodzice narzeczonej nalegali na posterunkowego, aby nie odkładał daty ślubu.

Kacprzyk znalazł się w położeniu bez wyjścia. Nie mając odwagi zerwania z narzeczoną i nie chcąc wbrew woli swych rodziców, postanowił odebrać sobie życie.

ODCZYT Dr. FALLEKA.

Dziś o godzinie 9-ej wiecz. na herbatce tygodniowej Zrzeszenia Absolw. Gimn. (lokal W. I. Z. O.) Dr. Fallek wygłosi odczyt n. t. „Od teatru starożydowskiego do — współczesnego

Sprawdzanie list
poborowych rocznika 1909

Stosownie do obowiązujących przepisów do dnia 15 stycznia r. b. wyłożone są w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy magistracie (Piotrkowska 212) spisy poborowych 1909 rocznika, sporządzone w roku ubiegłym.

Poborowi tego rocznika winni w razie wątpliwości sprawdzić czy zostali zapisani prawidłowo i w razie stwierdzenia pomyłki zażądać sprostowania, które uskutecznione być może tylko na zasadzie odpowiednich dokumentów.

Sprawdzanie spisu leży w interesie poborowych i jest nader ważne ze względu na to,, że pomyłka może odbić się ujemnie w czasie pełnienia służby wojskowej. (w)

P. Nahum Sokołow
przybywa 16-go b. m. do Łodzi.

Jak się dowiadujemy, w dniu 16 b. m. przybywa do Łodzi prezydent wszechświatowej organizacji sjonistycznej Nahum Sokołow.

Z okazji przyjazdu jego czynione są w Łodzi odpowiednie przygotowania, a w najbliższych dniach zawiąże się specjalny komitet przyjęcia.

Prezydentowi Sokołowi towarzyszyć będzie do Łodzi członek delegacji palestyńskiej dr. Aleksander Goldstein.

Jak się dowiadujemy, w dniu przyjazdu prezydenta Sokołowa do Łodzi urządzona będzie w Filharmonji wielka akademja. (p).

Ogniska nauki i kultury.
Bibljoteki w Polsce i na szerokim świecie.

Bibljoteki są skarbnicą kultury narodowej. W Polsce niepodległej doceniono znaczenie bibljotek w życiu kulturalnem narodu i na przestrzeni 10 lat zdziałano w tym kierunku bardzo wiele.

Na terenie Rzeczypospolitej mamy około 22.000 mniejszych i większych księgozbiorów, w czem 14 bibljoetk, posiadających ponad 50.000 tomów każda.

Warto zaznaczyć, że bibljotek tak i lepiej wyposażonych jest na całym świecie tylko 1.038. Razem posiadają te bibljoteki 181 miljonów książek.

Z państw europejskich bibljotek ponad 50 tys. tomów mają: Niemcy 160 (29.500.000 tomów), Francja 111 (19.800.000 tomów), Anglja 111 (17 miljonów tomów), w czem sama bibljoteka British - Muzeum z ponad czterema miljonami jest największa bibljoteka świata. Włochy 85 (5.200.000 książek), Austrja 32 (5.200.000 tomów), Belgja 19 (3 miljony tomów), Hiszpanja 14 (2 i pół miljona książek).

Polska w swych 14 wielkich bibljotekach posiada 2. 800.000 książek. W tej liczbie mamy takie księgozbiory jak bibljoteka Uniwersytetu Warszawskiego, posiaddająca około miljona tomów, uniw. Jagiellońskiego w Krakowie około 600 tys. egzemplarzy, Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie około 400.000, Ossolineum we Lwowie ponad 500.000, a przytem bibljoteki Uniw. Poznańskiego i Wileńskiego po kilkaset tysięcy tomów.

Bibljoteka Krasińskich w Warszawie liczy ponad 250 tys., bibljoteka Kierbedziów ponad 80 tys. tomów. Są to przeważnie bibljoteki naukowe, między któremi ruch wymieniony jest bardzo ożywiony i służy przeważnie ludziom nauki.

Szerokim rzeszom społeczeństwa służą bibljoteki mniejsze, dostępne dla każdego, których posiadamy 22 tysiące.

Bezrobotni w Aleksandrowie
otrzymają zapomogi.

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami u naczelnika wydziału opieki społecznej Wojciechowskiego w urzędzie wojewódzkim w Łodzi ingerowała delegacja bezrobotnych m. Aleksandrowa, z burmistrzem p. Andrzejakiem i ławnikiem dr. Kupszem na czele.

Delegacja zwróciła się o zapomogi dla bezrobotnych m. Aleksandrowa, których około 400 osób, a łącznie z rodzinami około 3000, znajduje się w położeniu bez wyjścia i nieobjęci są żadnem ustawowem ubezpieczeniem.

Starania te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, gdyż urząd wojewódzki przyznał magistratowi m. Aleksandrowa kwotę 30.000 zł. na zapomogi dla bezroobtnych.

Wypłata zapomóg nastąpi w najbliższym czasie, po załatwieniu formalności. (w)

Związek abstynentów
powstaje w Łodzi.

W sobotę ub. odbyło się konstytucyjne zebranie łódzkiego związku abstynentów, na którem dokonano wyboru władz związku.

Nowy związek, ma na celu walkę z alkoholizmem, traktując pijaństwo jako chorobę, wspólnie z istniejącym już na terenie Łodzi bractwem wstrzemięźliwości i polską ligą antyalkoholową, za pośrednictwem swych władz centralnych, zamierza on zwrócić się do sfer rządowych z projektem przekazania do dyspozycji tych instytucyj 1 proc. czystego zysku Państwowego Monopolu Spirytusowego na cele walki z pijaństwem, a to zgodnie z odnośną ustawą.

Pozatem nowy związek akcję rozwinie na terenie szkół, gdzie wśród młodzieży daje się w ostatnich czasach zauważyć wzrost nałogu pijaństwa (w)

Banda usypiaczy kolejowych

została schwytana przez policję w Nowym Sączu.

Ofiarą jej padła w swoim czasie żona ministra rumuńskiego.

W pociągu pośpiesznym między stacjami Śniatyniem a Stanisławowem — o czem w swoim czasie donosiliśmy, **okradziona została żona rumuńskiego ministra pani Moldaveni, którą złodzieje uśpili i której zrabowali cenną kolję pereł, dokumenty i gotówkę w sumie 20 tysięcy zł.**

Po długich poszukiwaniach udało się policji wpaść na trop sprawców tej zuchwałej kradzieży. Okazało się, że stanowili oni bandę, która operowała nietylko w Polsce, ale i w innych państwach z centralą w Berlinie. Centrala ta wydawała członkom swoim dyrektywy i odbierała „raporty" z dokonanych rabunków.

Skradzioną gotówkę członkowie tej niezwykłej dobrze zorganizowanej szajki odsyłali do Berlina, przedmioty zaś spieniężali u paserów.

Onegdaj w Nowym Sączu, do tamtejszego jubilera zgłosiła się elegancko ubrana kobieta, skarżąc się, że przez omyłkę wsiadła do pociągu idącego w przeciwnym kierunku i że w drodze została okradziona z pieniędzy.

Nieznajoma zaproponowała złotnikowi kupno pierścionka z dużym brylantem za cenę 1000 zł. Żądanie tak małej sumy za drogocenny pierścionek wartości 6000 zł. wydało się kupcowi bardzo podejrzane, poprosił przeto klijentkę żeby chwilę poczekała.

Jubiler wyszedł ze sklepu, oświadczając, że idzie do banku po pieniądze, faktycznie zaś udał się do policji i zgłosił o swojem spostrzeżeniu, równocześnie składając pierścionek w ręce komendanta posterunku.

Wnet dwuch wywiadowców udało się do sklepu, w pobliżu którego roztoczono obserwację. Po chwili zatrzymano jakiegoś podejrzanego mężczyznę, który nie mógł wytłumaczyć się, co porabia w Nowym Sączu. Zatrzymano również ową kobietę w sklepie jubilerskim i sprowadzono na posterunek policji.

Okazało się, że jest to **Józefa Kewiórówna, zamieszkała w Mysłowicach, prowadząca tam dom schadzek, zatrzymany zaś mężczyzna jest jej kochankiem nazwiskiem Fr. Klostenmajer, miesz. Katowic, niejednokrotnie karany i poszukiwany listami gończemi przez sądy w Poznaniu, Warszawie i Łodzi.**

W czasie rewizji osobistej u Klostenmajera znaleziono specjalne papierosy, które odurzały palących, co zostało zademonstrowane na jednym z policjantów większą ilość gotówki w dolarach i koronach czeskich, rewolwer i precyzyjny aparacik do wycinania kieszeni.

W mieszkaniu Wewiórówny znaleziono kilka waliz z futrami damskiemi, bardzo wiele biżuterji złotej, częściowo już połamanej, przygotowanej na stopienie oraz dwa paszporty zagraniczne z wydartemi fotografjami.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wśród odebranych futer znajduje się futro pani ministrowej Moldevani.

Dobraną parkę zamknięto w więzieniu.

Krwawy napad na policjanta

podczas zabawy pod Tomaszowem.

Tomaszowski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wieś Białobrzegi pod Tomaszowem była widownią krwawego zajścia. W dniu wczorajszym odbyła się tam zabawa, zorganizowana przez straż ogniową, na którą przybyli goście z wiosek okolicznych i Tomaszowa.

W czasie zabawy powstała bójka między uczestnikami. Gdy wezwany do zlikwidowania tej bójki przodownik Leonard Szymański usiłował awanturników odprowadzić na posterunek, dobiegł do niego niejaki Piotr Reszka, który mu zadał 2 silne ciosy nożem w prawy bok. Ranny przodownik padł na ziemię zalewając się krwią.

W tej samej chwili zbrodniarz usiłował ponownie zadać mu cios nożem, lecz kilka rąk schwyciło go z tyłu, udaremniając mu ten zamiar.

Mimowolni świadkowie tragicznego zajścia usiłowali zatrzymać zbrodniarza i oddać go w ręce policji. Oświadczył on jednak, że zabije każdego, kto odważy się go zatrzymać, poczem zbiegł.

Zaalarmowana policja zarządziła pościg, w wyniku którego ujęto wspólnika jego, Władysława Zakrzewskiego, przy którym znaleziono duży nóż szewski. Za zbrodniarzem pościg trwa. Rannego przodownika przewieziono w stanie poważnym do szpitala w Tomaszowie.

Tajemnicza choroba uśmierca dzieci

Berlin, 6 stycznia

Tajemnicza epidemja anginy, zawleczona z Rosji, zbiera coraz to nowe ofiary wśród dzieci niemieckich uciekinierów z Sowietów.

Lekarze są zupełnie bezradni wobec choroby, która występuje niezwykle gwałtownie i w krótkim czasie powoduje śmierć.

Ratunek jest niemożliwy z tego względu, że organizmy dzieci są wycieńczone przymusową głodówką, jaką musiały przebyć w Sowietach.

Dotychczas zmarło już 56 dzieci. Pewna czteroletnia dziewczynka padła martwa podczas śniadania.

Prócz tego kilkadziesiąt dzieci choruje na egipskie zapalenie oczu.

Pożar elektrowni w Zakopanem.

Zakopane, 6 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

W nocy z 5 na 6 b. m. około godz. nad ranem zostało Zakopane zaalarmowane silną detonacją a następnie łuną rozlewającą się nad elektrownia.

Pogotowie straży pożarnej, przybyłe w ciągu 2 minut po alarmie zastało w ogniu zbiornik z ropą. Energiczna akcja doprowadziła do stłumienia ognia i uratowania 2 zbiorników i hali maszyn.

Pożar powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożnego obchodzenia się ogniem.

Wybory komunalne na Pomorzu.

Toruń, 6 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu wczorajszym odbyły się na terenie województwa pomorskiego wybory do sejmików powiatowych. Wybory odbyły się w 16 powiatach.

Według prowizorycznych danych z 15 powiatów, listy polskie uzyskały 4.. mandatów, zaś niemieckie 35. Wśród list prorządowe uzyskały 150 mandatów, bezpartyjni (ustosunkowani lojalnie do rządu) 55, Str. Narodowe 75, NPR Prawica 134, PSL Piast 42, Wyzwolenie 1, CH. D. 2, PPS. 8, Zjedn. Stanu Średniego 2.

Ś. † P.

Stanisława z Wyszomirskich Wacława Dąbrowska

żona Nadkomisarza P. P.

opatrzona Świętemi Sakramentami, przeżywszy lat 32, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Warszawie dnia 4 stycznia 1930 r.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się w Warszawie w kościele Ś-go Karola Boromeusza na Powązkach dnia 8 stycznia 1930 roku o godzinie 11.30, poczem nastąpi złożenie zwłok w grobie rodzinnym.

O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają krewnych, znajomych i życzliwych pozostali w nieutulonym żalu

matka, mąż i córka

Wanda Kon

Magister Nauk Humanistycznych
Córka Michała i Eugenji z Halpernów

po krótkich cierpieniach zmarła w dniu 6 b. m. w Warszawie.

O dniu pogrzebu w Łodzi nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Dnia 6 stycznia 1930 r. rozstała się z tym światem moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa, babka i ciotka

B. P.

HENDA KACENELSONOWA

ur. Dawidson

przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 7-go b. m., o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Nowo-Cegielnianej 14, o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

STROSKANA RODZINA

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
„SONATA KREUTZEROWSKA"
z dyr. K. Adwentowiczem.

Dziś sztuka A. Saveina podług Tołstoja „Sonata Kreutzerowska".

TEATR KAMERALNY.
Traugutta nr. 1.
Występy M. Malickiej, A. Węgierki i Z. Sawana.

Dziś oraz jutro wieczorem stale przepełniające widownię „Trio" G. Lenca, które dzięki koncertowej grze znakomitej trójki aktorów: Marji Malickiej, Aleksandra Węgierki i Zbyszka Sawana stanowi prawdziwą rewelację artystyczną.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa nr. 18.

Dziś, jutro oraz w czwartek o godz. 8.30 wiecz. arcywesoły „Pan naczelnik, to ja".

BRONX - EXPRESS W TEATRZE POPULARNYM.

W piątek wchodzi na afisz Teatru Popularnego amerykańsko - żydawska sztuka O. Dymowa „Branx - Express" czyli: „Jak Haskiel hungerstolz został miljonerem".

Sztuka Dymowa otrzyma w Teatrze Popularnym nową szatę dekoracyjną oraz skorygowany układ inscenizacyjny— stosownie do wskazówek krytyki i sfer kompetentnych.

MASKARADA „NIEDOLI DZIECIĘCEJ"

Karnawał w Łodzi bez maskarady na rzecz „Niedoli dziecięcej" byłby stanowczo niekompletny.

Tradycja wieloletnia wyznaczyła temu balowi poczesne miejsce wśród rozrywek karnawałowych. Ta sama tradycja głosi, że jest to jeden z najelegantszych i najmilszych bali w roku.

Prastarym obyczajem i w tym roku, w dniu 11 stycznia, zarząd, komitet tow. „Niedoli Dziecięcej" urządza maskaradę która ściągnie do sali Filharmonji szerokie grono zwolenników zabawy beztroskiej i szczerej.

Przedsprzedaż biletów w cukierniach „Esplanada" oraz — „Grand Cafe"

W. I. Z. O.

W środę, dnia 8 b. m. Dr. Z. Ellenberg wygłosi odczyt n. t.: „Ideje a organizacja w ruchu propalestyńskim" (przyczynek do ideologji WIZO).

Po odczycie dyskusja.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują następujące apteki: Sukc. Wojcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), Ilnicki i Cymer (Wólczańska 37), Sukc. Leinvebra (Plac Wolności 2), Sukc. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80). (p).

RADJOPROGRAM

WTOREK:

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05 — 13.10 Radjowy poranek szkolny.
13.10. Komunikat meteorologiczny.
13.20. — 15.00. Przerwa.
15.00. Komunikat gospodarczy
15.20 — 15.45. Przerwa.
15.45. Chwilka lotnicza.
16.15 — 17.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15. „Droga do piękna" — wygłosi p. Kaz. Muszałówna.
17.45. Koncert popołudniowy.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Transmisja z Krakowa. Odczyt d-ra Władysława Semkowicza p. tyt.: „Wrażenia z Litwy Koweńskiej.
19.50. Transmisja z Opery Poznańskiej, opera „Casanova" L. Różyckiego w przerwie komunikat Warszawskich Teatrów Miejskich.

Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz komunikaty Polskiej Ajencji Telegraficznej.

Konkurs skoków i strzelania

Dwie imprezy sportowe w Zakopanem.

Zakopiański korespondent „Republiki" telefonuje:

W niedzielę i poniedziałek odbył się w Zakopanem konkurs skoków narciarskich o puhar braci Stahl. Wyniki w konkurencji indywidualnej przedstawiają się następująco:

Niedziela: 1) Marusarz, nota 18, 48, 33. skoki 39, 55, 51; 2) Szostak. nota 16, 4, skoki: 38, 40, 44; 3) Mietelski nota 16, 26, skoki 41, 47.

Poniedziałek: 1) Mietelski nota 16, 53. skoki: 35, 43, 48; 2) Szostak nota 16, skoki: 33, 39, 42; 3) Lankosz nota 15, 025, skoki: 34, 36, 42.

Pierwsze miejsce o puhar zdobyła drużyna Polskiego Tow. Tatrzańskiego zyskując ogółem 87,74 punktów, drugie miejsce — Sokół 83, 36 pkt. 3) Sokół II 72, 37. Drużyna Wisły krakowskiej miała szanse zdobycia drugiego miejsca z 85, 84 punktami, lecz na skutek zgłoszonego protestu kollegjum sędziów zdyskwalifikowało zespół Wisły za udział w grze podwójnie zgłoszonego narciarza Marcinkowskiego. Zainteresowanie konkursem skoków duże. Warunki terenowe dogodne.

* *

W poniedziałek odbyły się tu zawody strzeleckie. W strzelaniu zespołowem z 50 mtr. pierwsze miejsce zajęła drużyna przysposobienia wojskowego z Krakowa uzyskując 405 pkt. na 450 możliwych.

W strzelaniu indywidualnem pierwsze miejsce zajął Pannikow (Strzelec—Kraków) zdobywając 188 punkt. na 200 możliwych. W strzelaniu dla pań z 25 mtr. pierwsze miejsce zdobyła p. Jaszczakówna (198 pkt. na 200 możliwych). W zawodach strzeleckich wzięła również udział p. Staszel - Polankowa znana narciarka, która zyskała piąte miejsce (182 punkty na 200 możliwych).

Z. M.



SPORT

„Ilustr. Republika“ — Łódź — 7-go stycznia 1930 roku

Sukces łódzkich bokserów.

Reprezentacja Łodzi bije berlińską „Teutonję” w stos. 10:6.

Niedzielny, międzynarodowy mecz bokserski reprezentacji Łodzi z drużyną berlińskiej „Teutonii“ przyniósł zwycięstwo naszym barwom w pieknym stosunku punktów 10:6. Z miejsca jednak zaznaczamy, że gościom stała się duża krzywda. Nie umniejszając w niczem faktu całkiem miłego rozczarowania naszego ensemble (z małymi wyjatkami), zaznaczyć pragniemy, że „Teutonia“ mimo klęski, jako całość zaprezentowała się przynajmniej o pół klasy lepiej.

Odrazu rzuciła się w oczy znacznie większa rutyna ringowa gości, umiejętność rozłożenia sił na trzy starcia, no i o klasę lepsza technika. Powyższe czynniki złożyły się na to, że w niedzielę obserwowaliśmy drużynę dobrze wyszkoloną, bardzo karną i w każdym raze gentelmańską. Naogół jednak biorac, trzeba zaznaczyć, iż opinja została zaskoczona zwycięstwem reprezentacji Łodzi. „Teutonię“ czekało w poniedziałek trudne spotkanie z reprezentacja Warszawy, oszczędzała się widocznie, zawodnicy nie walczyli dla zwyciestwa, lecz pragnęli nam zademonstrować prawdziwy boks, który na ringu wygląda jak w salonie. Widzieliśmy więc walkę nad zwyczaj fair, walkę sportowców—gentelmanów.

Niedzielna reprezentacja Łodzi nie była najsilniejszą. Brakło uprzednio do niej wyznaczonych: Małoszczyka, Klimczaka, Trzonka i Kempy. Byłoby rzeczą absurdalną twierdzić, że gdyby wymienieni wyżej walczyli, zwyciestwo Łodzi byłoby bardziej przekonywujace, lub bardziej zasłużone. Fakt jednak pozostanie faktem, wystąpiliśmy przeciwko „Teutonii“ z rezerwa.

Jak spisali się łódzcy pięściarze?

Naogół mile rozczarowali. Najlepszym zawodnikiem łódzkim był bezsprzecznie Seweryniak, który od meczu do meczu stale czyni widoczne postępy. Seweryniak jest dziś klasa dla siebie, zawodnikiem zupełnie dojrzałym, o dużych walorach technicznych, dobrej tyktyce, ładnej pracy nóg, obdarzony silnym i przytem celnym ciosem, sprytny i odważny. Troską naszych władz pięściarskich winno być zabezpieczenie Seweryniakowi licznych a przytem wartościowych startów. Jego bezapelacyjne, w pełni zasłużone zwycięstwo nad mistrzem Wschodnich Niemiec, stawia go dziś w rzędzie najpoważniejszych przedstawicieli polskiej wagi lekkiej, jakkolwiek walczył on teraz w wadze cięższej. Seweryniak winien stanowczo trenować do sweq, odpowiadającej mu zresztą wagi lekkiej. Znajduje sie on w tym wieku (21 lat), kiedy strenowanie półtora kilo przyjdzie mu z łatwością, i bez szkody dla kondycji fizycznej. Seweryniak winien obecnie być oczkiem w głowie naszych władz pięściarskich, jak i swego klubu, jest bowiem pięściarzem o bardzo dużych możliwościach rozwoju.

Miłą niespodziankę sprawił Stahl. Nie mówiąc już o zwycięstwie jego, które, przyzna sam, nie było zasłużone i jest napewno wynikiem jakiegoś nieporozumienia przy obliczaniu punktów przez jury, to jednak wbrew przypuszczeniom, spisał się dzielnie. Już sam fakt, że przez trzy starcia trzymał sie dobrze i nie pozwolił przeciwnikowi narzucić inicjatywy, świadczy o tem, że Stahl nie zaniedbuje pracy nad sobą. Jego walka z cięższym o przeszło 5 kilo Korduanem, była swego rodzaju rewelacja. Gdy wyszli na ring, wszystko przemawiało za tem, że Korduan wyjdzie z tego spotkania łatwo zwycięsko. Niemiec na klęskę w żadnym wypadku nie zasłużył.

Również poprawę formy widzieliśmy u Meyera, jakkolwiek walczy on w zbyt otwartej pozycji. Wytrzymał on ostre tempo narzucone przez niemca, zwłaszcza w ostatniem starciu i chwilami pokazywał swój lwi pazur. Heinrich górował przedewszystkiem rutyną, był motorem który regularnie pracował przez trzy starcja. Również technika jego stała na o klasę wyższym poziomie. Wynik remisowy krzywdzi niemca, jest już jednak bardziej sprawiedliwy niż zwycięstwo Stahla nad Korduanem. Na marginesie właśnie wyniku remisowego, zaznaczyć należy, że w spotkaniach międzynarodowych nie przewiduje się nierozstrzygniętego rezultatu meczu. Musi być wyłoniony zwyciesca.

Zwycięstwo naszej muchy Rydzyńskiego nad Roodem jest dużym sukcesem Sokoła. Gdyby nie zbyt otwarta pozycja walki Rydzyńskiego, nie można by było mu nic zarzucić. Miał trudne zadanie, wobec naturalnej przewagi niemca, który był prawie że o głowę wyższy i miał znacznie większa rozpiętość ramion. Siły przeciwników były równe. Na dobro łodzianina zapisać należy dużą agresywność, odwagę i zaciecie. Wygrał, gdyż przeciwnikowi za faul uderzenia odebrano dwa razy po pół punkta.

Do najsłabszych punktów naszej reprezentacji należeli w pierwszym rzędzie: Konarzewski, Ganczarek i Cyran. Na pobłażliwość zasługuje Pawlak, miał on bowiem za przeciwnika najlepszego z zespołów niemców, cięższego o przeszło 4 kilo Stegemana.

Najboleśniej odczuliśmy naszą słabą wagę ciężką. Konarzewski wyszed na ring bez większej wiary w swoje siły, był zrezygnowany. Pewność siebie pozbawiona naturalnie zarozumiałości, decyduje o stanie psychicznym zawodnika. Nerwy odmówiły Konarzewskiemu posłuszeństwa gdy tylko przestąpił sznury, a gdy w pierwszych chwilach spisywał się nie tęgo, miał przeciw sobie i widownię. Ten nastrój psychiczny zadecydował o niepowodzeniu Konarzewskiego. Zresztą Konarzewski nie przedstawia sobą dziś pięściarza o wysokiej klasy, jest cieniem swej doskonałości, nie jest jeszcze w formie. Dobrał sie zresztą z przeciwnikiem, który również zawiódł. Odnośnie meczu Konarzewski—Hinzmann, można zaryzykować powiedzenie „wart Pac pałaca“.

Cyran, Ganczarek, Pawlak, właściwie nie zawiedli, albowiem dużo sobie po nich nie obiecywaliśmy.

Jaką klasę reprezentuje „Teutonia“? Bezsprzecznie wysoką.

Najlepszym zawodnikiem, asem atutowym drużyny jest Stegeman, najmłodszy z całego zespołu. Posiada on t. zw. „żyłkę“, „nerw“ pięściarza. Dał on nam prawdziwy koncert walki. Nie „leciał“ na zwycięstwo k. o., ze spokojem parł naprzód huraganem ataków. Jego gra nóg jest swego rodzaju emocją. Obdarzony on jest silnem a przytem celnem uderzeniem. Stegeman jest jednym z najlepszych mistrzów silnej pięści, jakich oglądaliśmy dotąd na ringu w Łodzi.

Na drugim miejscu stawiamy Jonschkera, o dwie klasy lepszego od swego łódzkiego przeciwnika. Typ wyrafinowanego pięściarza, rutyniarza, twardego, ostro nacierającego. Jego specjalność to seryjne uderzenia.

Dobrą klasę reprezentuje Konizzy, idealny w ruchach typ boksera wagi lekkiej. Szybki, przebiegły, umiejętnie podchodzi do przeciwnika, doskonale zasłonięty.

Rhode, Drehkopf, Heinrich, Korduan i Hinzman ustępują czołowym polskim pięściarzom.

Jeszcze przed meczem, Łódź prowadziła 4:0. Stegeman i Drehkopf wykazali nad wagę. Ciekawe, że nadwaga Drehkopfa wynosiła zaledwie 5 deka!

Widownia była przepełniona do ostatniego miejsca. Kilkaset osób odeszło od kasy bez biletów. W pierwszych rzędach widzieliśmy szereg wybitnych osobistości ze świata przemysłowego i towarzyskiego Łodzi, oraz przedstawicieli konsulatu niemieckiego.

Gości w imieniu okręgowego związku bokserskiego powitał w języku niemieckim p. Bajer wręczając kierownikowi ekspedycji proporzec. W imieniu „Teutonii“ odpowiedział p. Panne.

Prezentacja zawodników, poczem sędzia p. inż. Kanenberg rozpoczyna pierwszą walkę:

Waga musza: Rhode (B), 49.600 klg. — Rydzyński (Ł) 49.600 klg. Niemiec jest bardzo agresywny. Przez pierwsze dwa starcia nie uwidacznia się jednak, jego przewaga, jest równowaga sił, minus pół punkta Rhodego za faul. W trzeciej rundzie Rhode poprawia się nieco, Rydzyński jest jednak przytomny, lecz zbyt otwarty. Tempo ostatniej tercji jest ostre. Zwycięstwo przyznano Rydzyńskiemu Łódź prowadzi 2:0.

Waga kogucia: Stegeman (B), 55 klg. — Pawlak (Ł) 50.750 klg. Kompletna przewaga Niemca trwa przez wszystkie trzy starcia. Łodzianin na swe dobro może zapisać jedynie wytrzymałość i odwagę. Stegeman spokojnie naciera, każdy jego cios — „siedzi“. Technicznie i taktycznie jest on bez zarzutu. Łatwe zwycięstwo Stegemana, z powodu jednak nadwagi przyznano valcover Łodzi która wobec tego prowadzi 4:0.

Waga piórkowa: Jonschker (B), 57 klg., — Cyran (Ł) — 56.050 klg. Zupełna przewaga Niemca, który zaprezentował się o całe dwie klasy lepiej niż przeciwnik. Cyran w pierwszych dwóch starciach oddał zaledwie cztery uderzenia. W ostatniej tercji Cyran zlekka się poprawia, a Jonschker wyraźnie słabnie. Zawdzięczając swej kolosalnej rutynie meczowej, wspaniałej technice nóg; Niemiec nie daje poznać po sobie zmęczenia. Zwycięstwo wysokie odnosi Jonschker.

Waga lekka: Konitzny (B), 58.550 kg. — Ganczarek (Ł) 58.700 klg. Przez cały czas meczu trwa silna przewaga Niemca, który nie napotyka na żadna obronę i bezsilnego łodzianina. O spotkaniu tem mało co da się powiedzieć, tak dużą była przewaga Konitznego. Ganczarek jest wyraźnie zmęczony. Zwycięstwo nie podlegające dyskusji przyznano Konizznemu.

Stan meczu 4:4.

Waga półśrednia: Drehkopf (B), 66.505 klg. — Seweryniak (Ł) 63.050 klg. Mecz prowadzony jest od pierwszej do ostatniej chwili w tempie ostrem i już w pierwszem starciu zaznacza się przewaga agresywniejszego Seweryniaka. Również drugie starcie należy pewnie do łodzianina. „Adaś“ jest klasą dla siebie, goni przeciwnika po ringu, dostanie go w róg, i poszły serje uderzeń. Piękne zwycięstwo Seweryniaka.

Łódź znów prowadzi 6:4.

Waga średnia: Heinrich (B), 70.350 klg., — Meyer (Ł) 68.550 klg. Niemiec krępy, o ładnej muskulaturze rąk, zarywa tempo silne i ma w pierwszem starciu przewagę. Łodzianin zlekka się poprawia i drugie starcie należy do niego. W trzeciem starciu siły przeciwników były równe, tempo do końca meczu utrzymane. Wynik remisowy.

Łódź prowadzi 7:5.

Waga półciężka: Korduan (B), 78.950 klg., — Stahl (Ł) 73.550 klg. Stahl bardzo dobrze się trzymał przez wszystkie trzy starcia. Korduan jednak miał lekką, nie dużą przewagę i dlatego uważamy, że wynik jest krzywdzący Niemca. Jury bowiem ogłosili zwycięscą Stahla.

Łódź prowadzi 9:5.

Waga ciężka: Hinzman (B), 90 klg., — Konarzewski (Ł) 86 klg. To nie była walka. Nie było żadnego zmagania się. Obaj wpadali w clinche i dlatego przez 9 minut sędzia musiał ich ciągle rozłączać. Dość powiedzieć, że pierwsza runda przeszła bez jednego uderzenia zarówno ze strony Hinzmana jak i Konarzewskiego. Wynik nierozstrzygnięty jest o tyle sprawiedliwy, że żaden z zawodników na zwycięstwo nie zasłużył.

Łódź wygrała mecz w stosunku 10:6.

Zawodami kierował p. inż. Kanenberg który ze względu na fair walkę miał b. ułatwione zadanie. Często ingerował on w spotkaniu Konarzewskiego z Hinzmanem. Punktowali pp. Panne z Berlina i Milsz.

W czasie przerwy odwiedził drużynę niemiecką, wicekonsul niemiecki w Łodzi p. Urbanek, który przywitał gości bardzo serdecznie.

Przechodząc do strony organizacyjnej zawodów, to z przykrością stwierdzić musimy, że tym razem organizatorzy nie sprostali swemu żądaniu. Zawody rozpoczęto z przeszło pół godzinnem opóżnieniem, na sali porządku nie było, a kompletny balagan panował na estradzie, gdzie był ustawiony ring. Zapomniano zupełnie o prasie, która była pozbawiona miejsca do siedzenia nie mówiąc już o miejscu do notowania. Na przyszłość odmówimy poparcia tym organizatorom, którzy nie mogą zagwarantować prasie spokojnego sprawowania jej obowiązków.

Na wyraz nietaktownie odnosił się do przedstawicieli prasy p. Ostrowski członek zarządu Geyera, który na każdym kroku utrudniał dziennikarzom pracę, zachowując się chwilami bardzo arogancko.

Kończymy sprawozdanie uwagą o spaekerze.Pomijając już to, że nie potrafi on zapowiadać, to nie zna on zupełnie języka polskiego.

Po skończonych zawodach zwróciliśmy się do szeregu osobistości, o wypowiedzenie się co do poziomu i wyniku niedzielnego meczu.

P. PANNE,

kierownik ekspedycji niemieckiej powiedział: O wyniku nie będę mówił, pragnę jednak zwrócić uwagę na następujące sprawy sędziowania. Przedewszystkiem, w spotkaniach międzynarodowych niema wogóle wyników remisowych, walki muszą być rozstrzygnięte, następnie uderzenia w kark są dozwolone i w meczach międzynarodowych, o ile nie obowiązuje, to przynajmniej przyjęta jest terminologja angielska, aby zawodnik zrozumiał co się do niego mówi. Z łodzian najlepiej mi się podobał Seweryniak. Z przyjęcia jesteśmy zadowoleni.

P. OTTO LANDECK,

prezes okręgowego związku bokserskiego, zgadza się z tem, że przeważnie goście są pokrzywdzeni, tak też i było w niedzielę. Specjalnie podobali mi się: Stegeman, Jonschker no i Seweryniak. Miłą niespodziankę sprawił Stahl, jakkolwiek na zwycięstwo nie zasłużył.

P. DYR. RYSZARD KANENBERG,

główny sędzia zawodów: Rola sędziego zwłaszcza w zawodach bokserskich nie jest wdzięczna. Seweryniak był klasą dla siebie. Goście swem zachowaniem się w ringu sprawili miłą niespodziankę. Konarzewski nie jest jeszcze w formie i jakoś dziwnie niedysponowany.

P. WIKTOR JUNOSZA - DĄBROWSKI,

znany pięściarz i dziennikarz sportowy, przybyły specjalnie z Warszawy na mecz: „Teutonia“ zdawało się reprezentuje znacznie wyższy poziom. Z przyjemnością stwierdzam żywotność łódzkiego pięściarstwa. Bardzo mi się podobali Stegeman i Seweryniak. Konarzewski nie reprezentuje dziś żadnej klasy.

P. CTEGEMAN,

najlepszy zawodnik drużyny berlińskiej, oświadczył: Materjał zawodników łódzkich jest doskonały, lecz nie wyszlifowany. W rękach dobrego trenera można tu dużo zdziałać. Nie wysilaliśmy się zbytnio, albowiem czeka nas jeszcze spotkanie w Warszawie. Wynik krzywdzi nas.

P. WICEKONSUL NIEMIECKI URBANEK:

„Cieszę się niezmiernie z każdego zwycięstwa, zarówno polaka, jak i niemca, albowiem tylko prawdziwe umiejętności zwyciężają.“

NIEMCY—POLSKA 10:6!

Zaszczytna przegrana naszej reprezentacji państwowej w Katowicach.

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Republiki").

Katowice, 6 stycznia 1930 r.

Międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Niemcy rozegrany w dniu wczorajszym w Katowicach, przeniósł honorową przegranę naszym barwom państwowym w stosunku 10:6.

Z wyniku meczu jak i jego przebiegu winniśmy być bardzo zadowoleni, walczyliśmy bowiem jak równi z równymi, a przytem zwycięstwa Arskiego, Górnego i Moczki są pełnowartościowe. Największym sukcesem Polski było zwycięstwo Arskiego, nad wielokrotnym internacjonałem Niemiec, jednym z najlepszych pięściarzy środkowo - europejskich wagi półśredniej Volkmarem.

Łódź specjalnie interesuje walka Stibbego z mistrzem Niemiec Neusslem. Stibbe w pierwszem starciu miał tak przygniatającą przewagę, że ogólnie sądzono, że przyczyni się do powiększenia naszego dorobku punktowego. Stibbe padł ofiarą morderczego tempa pierwszego starcia, dał się odczuć zupełny brak wytrzymałości i tchu. Jednem słowem, tylko brak treningu wpłynął na jego przegraną punktową. Neussel, przeciwnik i zwycięsca Stibbego wyraża się o nim z pełnem uznaniem i uważa go za doskonały materjał pięściarski.

Zawody odbyły się w przepełnionej widowni „Capitol" i zgromadziły cały szereg wybitnych osobistości Polskiego i Niemieckiego Śląska.

Zawodami kieruje p. Krisztian z Budapesztu. Przebieg walk jak następujący:

Waga musza: Moczko bije na punkty zupełnie zasłużenie Fickerta (N), mając we wszystkich trzech starciach znaczną przewagę. Ze zwycięstwo Moczki było przekonywujące świadczy fakt, że jury jednogłośnie przyznały mu zwycięstwo. Fickert był najsłabszym punktem drużyny niemieckiej. Polska prowadzi 2:0.

Waga kogucia: Żiglarski (N), jest zwycięscą punktowym Stępniaka (P). Polak był największą rewelacją wczorajszego meczu, walczył nadspodziewanie dobrze, ustępował jednak pod względem technicznym i taktycznym znanemu rutyniarzowi Żiglarskiemu. Publiczność zgotowała Stępniakowi jak i jego zwycięscy owację. Stan meczu 2:2.

Waga piórkowa: Górny (P) zwycięża Gezyego (N), mając przygniatającą przewagę. Walka została w drugiem starciu przerwana po 3 ostrzeżeniach jakie otrzymał Niemiec. W pierwszem starciu Niemiec był dwukrotnie knock - down. Przewaga Górnego była tak wielką, że ogólnie spodziewano się że Polak wygra przez k. o. Polska prowadzi 4:2.

Waga lekka: Baechler (N) pewnie zwycięża najsłabszego z zespołu polskiego Wochnika (P), przewyższając go techniką i rutyną. Wogóle Niemiec nie dopuścił przez cały czas walki Wochnika do głosu. Stan meczu 4:4.

Waga półśrednia: Sensacją dnia jest piękne zwycięstwo Arskiego (P) nad najlepszym pięściarzem Niemiec, wielokrotnym internacjonałem Volkmarem. Zwycięstwo Arskiego jest największym sukcesem polskiego pięściarstwa na forum międzynarodowem, to też publiczność powitała je z entuzjazmem. Polska prowadzi 6:4.

Waga średnia: Tauertaub (N) bije na punkty słabego bardzo Wieczorka (P.) zupełnie zasłużenie. Wiśniewski nie mógł sprostać dobremu Niemcowi. Niemcy wyrównują i stan meczu brzmi 6:6.

Waga półciężka: Wintgen (N) startujący w miejsce Seeliga bije pewnie na punkty Wiśniewskiego, który był jednym z najsłabszych punktów naszej drużyny. Niemcy prowadzą 8:6.

Waga ciężka: Neussel (N) bije na punkty Stibbego (P), uzyskując przewagę w trzeciem starciu. Pierwsze starcie należało w zupełności do łodzianina, w drugiem dochodzi do głosu mistrz Rzeszy, w ostatniem natomiast miał on dużą przewagę. Jak już zaznaczyliśmy, Stibbe zawiódł pod względem wytrzymałości. Ogólny więc stan meczu brzmi 10:6 dla Niemiec.

Ogólny poziom zawodów bardzo wysoki. Jak już zaznaczyliśmy, walczyliśmy jak równi z równymi.

Skandaliczna porażka

Teutonji w Warszawie.

Teutonja rozegrała w poniedziałek mecz bokserski z reprezentacją Warszawy, ulegając gospodarzom w skandalicznym stosunku 12:4. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: Kazimierski zwyciężył Rodego (T) Stegeman zwyciężył Gosciana, lecz zwycięstwo przyznano warszawianinowi z powodu nadwagi przeciwnika, Wolski pokonał Jonschkera, Głowacki pokonał na punkty Konitzego, Wysocki pokonał na punkty Dreykopfa, Heinrich pokonał Staniczewskiego, Mizerski pokonał Kordmana, Heineman pokonał Finna. Sędziował na ringu por. Laskowski. Widzów 3 tysiące.

A.Z.S. mistrzem

turnieju hokejowego w Krynicy.

Krynica: W niedzielę i poniedziałek nastąpiło zakończenie międzynarodowego turnieju w Krynicy. Odbyły się następujące mecze: AZS (War.) — Pogoń 4:1, BKE (Bud.) — Legja 3:0, Kombinowany zespół wiedeński — Legja 6:1, AZS — BKE 3:2, Pogoń — komb. zespół polski 1:1. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła AZS, drugie — komb. zespół wiedeński, trzecie BKE (Budapeszt).

Lwów: Odbyły się tu w niedzielę i w poniedziałek następujące mecze hokejowe: L. Ł. T. — Lechja 1:0, Czarni — Lwowianka 6:0. L. T. Ł — Hasmonea 10:0

Teatr Świetlny

„PRZEDWIOSNIE"

Zeromskiego 74/76

Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Zeromskiego i Kopernika.

Dziś wielka premjera **Szlagierowy podwójny program. Piękna gwiazda Foxa MADGE BELLAMY jako**

„PANIENKA WE FRAKU"

w czarującym filmie, osnutym na tle piosenki „Daj buzi moja mała" Przestroga dla pięknych dziewcząt, tak łatwo błądzących na bezdroża wielkiego miasta

Ponadto arcyciekawy o nader fascynującej treści pod tyt.:

Niebezpieczny wiek mężczyzny

Pierwszorzędny zespół muzyczny. Pocz. o g. 4 pp. w sob. i niedz, o 2 pp. Ceny miejsc: I—1 łz., II—75 gr., III—75

PALACE

Piotrkowska 108

Dziś premjera! Przebojowy program 1930 r. **ICH CZWORO...** Wielki dramat namiętności ludzkich

W rol. główn. wymarzona para kochanków **Clive BROOK** bohater filmu „Zapomniane twarze" **Ewelina Brent** z filmu **OSTATNI ROZKAZ.**

Nad program: **Kronika filmowa PAT.**

Muzyka M. LIDAUERA.

Początek o 4 w sob. i niedz. o 12-ej

Na I seans wsz. miejsca po 50 gr. i 1 zł.

11-go stycznia 1930 r.

WIELKA MASKARADA

na rzecz Domu Sierot „Niedola Dziecięca".

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.

J. Sadokierski

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej plastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka ordynuje 3—7

PIOTRKOWSKA 164

Tel. 127-83

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.

Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta

W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalni a dla kobiet

Porada 3 złote.

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb. Odkurzanie elektroluksem.

NA RATY! Tanio! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bielizna męska i damska poleca „Kredyt", Nawrot 15. Uwaga 1-e piętro, front. 25

„KOBIETA NA KSIĘŻYCU"

to potęga realizacji marzeń przyszłych pokoleń od jutra w

CASINIE

Doktór

Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6. do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegieniana 43

Tel. 141-32.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3—5

Dr. med.

St. Bibergal

Moniuszki 11, telefon 63-22.

Choroby skórne i weneryczne elektroterapja.

Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—12

Nauka i wychowanie

PRYWATNA Szkoła Powszechna i Zakład Freblowski Marji Wesołkówny ul. Piotrkowska 84. 1

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30.

Rozmaite

HALLO! Hallo! Dzwoń tel. 1.63-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2,80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim.

Gabinet Kosmetyki leczniczej i toaletowej

S. SZWALBE

Absolwentka wydz. lekarsk. Un. Odeskiego

Zielona № 17

Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże. Maski. Usuwanie bezpowrotne i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8.

ZAGINAŁ pies bronzowy Doberman. Zwrócić lub zawiadomić za wynagrodzeniem do K. Paszma, Pomorska 2. Skład Wędlin.

ZAGINAŁ biały szpic, bez obroży. Przyprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 81, m. 9.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 złote.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

BIŻUTERJE kupuje. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123. w podwórzu.

KAWIARNIA do sprzedania w Głownie pod firmą „Swoboda" tanio byle zaraz z całem urządzeniem. Wiadomość: Głowno „Swoboda" Podciel chowska. 7

KARAKUŁOWE palto okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w administracji. 7

RESORECZKA - Rolwaga. Towarowa bryka, sprzedam. Kilińskiego 32. 7

Lokale

POKOJE umeblowane, bez mebli z klatki schodowej poleca biuro „Polruch", Traugutta 4, tel. 141-01.

POKÓJ na 1-ym piętrze z niekrępującem wejściem w nowo-wybudowanej części domu od gospodarza natychmiast do wynajęcia, ul. Przejazd Nr. 52 od 2—4-ej. 9

POKÓJ i kuchnia na II piętrze blisko Bałuckiego Rynku. Zgierska 72, do wynajęcia u gospodarza. 5

2 POJEDYŃCZE pokoje do wynajęcia Gdańska 31, m. 7. 7

MIESZKANIE 4-pokojowe front, parter przy Al. Kościuszki do wynajęcia. Wiadomość: 5—6 g. po poł. tel. 102-85

POKÓJ z kuchnią, wygody niekrępujące wejście, odnajmę od zaraz, Sienkiewicza 37, m. 41, lewa oficyna od 11—3 i od 6 w. 9

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

PANIENKA z niemieckim poszukuje posady do dzieci. Oferty sub: „Stenia".

POTRZEBNA starsza panna do magazynu kapeluszy damskich. Oferty „E. L." do „Republiki"

MATURZYSTKA z 3-letnią praktyką biurową i dobremi referencjami pragnie zmienić posadę. Łask. oferty sub: „Energiczna 20" do adm. „Republiki" 7

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.). W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.). NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.), za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.